

Sygn. akt II Ca 2374/13

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Łoboz (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Weronika Oklejak SR (del.) Krzysztof Wąsik
Protokolant:	Paulina Florkowska

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2014 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku M. J.

przy uczestnictwie S. J.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia

w K.

z dnia 9 września 2013 r., sygnatura akt I Ns 741/11/S

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem wstępnym z dnia 9 września 2013 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie Wydział I Cywilny ustalił, że nieruchomości obejmująca zabudowaną działkę nr (...), o powierzchni 1331 m², położoną w K.przy ulicy (...), dzielnica administracyjna K., obręb (...), dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), stanowiła przed jej zbyciem majątek osobisty uczestnika S. J..

Jako okoliczność bezsporną w sprawie Sąd przyjął, iż od dnia 20 lipca 1974 r. strony pozostawały w związku małżeńskim w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 12 marca 2009 r., sygn. akt XI C 4025/08.

W pozostałym zakresie w oparciu o dokumenty urzędowe i prywatne oraz zeznania świadków: B. P., B. R., J. J., R.S.oraz zeznań stron Sąd ustalił, iż działka przy ul. (...)w K.została nabyta w 1981 r., w czasie trwania małżeństwa

M.i S. J.. W akcie notarialnym zostało wskazane, iż S. J.nabywa nieruchomości położoną przy ul. (...)w K.za pieniądze pochodzące z jego majątku odrębnego. Powyższa nieruchomość została nabyta po atrakcyjnej cenie, jej właściciele sprzedali ją z uwagi na fakt, iż miała przez nią przebiegać linia wodociągowa. Zakup działki został sfinansowany przez F. J.- ojca uczestnika. Nieruchomość została zakupiona na nazwisko syna, w zamian za możliwość dożywotniego z korzystania z niej przez ojca uczestnika (m.in. możliwość uprawy warzyw). W momencie zakupu na spornej działce znajdowała się drewniana altana. Uczestnik, z osobistą pomocą i zaangażowaniem swojego ojca, stopniowo ją rozbudowywał. Środki na zakup materiałów budowlanych S. J.otrzymał od swoich rodziców. W dniu 3 sierpnia 1987 r. otrzymał od nich łącznie 600.000,00 ówczesnych złotych. Darczyńcy zastrzegli, że przedmiot darowizny wchodzi do majątku osobistego ich syna.

Sąd ustalił także, iż początkowo wnioskodawczyni wraz z uczestnikiem mieszkali w domku letniskowym przy ul. (...) od wiosny do jesieni. Po jego rozbudowie i modernizacji stał się on obiektem całorocznym, a strony zamieszkiwały w nim wspólnie do 2006 r.

W dniu 7 listopada 2006 r. S. J.darował udział wynoszący 1/70 w przedmiotowej nieruchomości na rzecz syna T. J..

Następnie uczestnik w dniu 24 kwietnia 2007 r. sprzedał swój udział w nieruchomości przy ul. (...)w K.. Swój udział w nieruchomości zbył również T. J.. Kwota, jaką uzyskał uczestnik (i jego syn) ze sprzedaży nieruchomości, wynosiła 1.150.000,00 zł. Przy sporządzaniu aktu notarialnego, Rep. A nr (...), uczestniczyła także wnioskodawczyni M. J., która w obecności notariusza złożyła oświadczenie, że przedmiotowa nieruchomość stanowi majątek odrębny męża (pkt III ppkt 2 aktu). Ponadto z treści aktu notarialnego wynika, że dla przedmiotowej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr (...), a w dziale II tej księgi jako współwłaściciele figurowali: S. J.- w udziale wynoszącym 69/70 – na podstawie umowy darowizny sporządzonej przed notariuszem dnia 7 listopada 2006 r., Rep A I nr (...), umowy sprzedaży warunkowej z dnia 8 kwietnia 1981 r., Rep A II (...), oraz na podstawie umowy przenoszącej własność z dnia 16 lipca 1981 r., Rep A II (...), a także T. J.- w udziale wynoszącym 1/70 części.

Mając na uwadze przepis art. 688 k. p. c. w zw. z art. 618 § 1 k. p. c. oraz art. 567 § 1 k. p. c. Sąd uznał, iż wniosek M. J.o ustalenie, iż nieruchomość przy ul. (...)w K.wchodziła w skład majątku małżeńskiego (wspólnego) stron nie zasługiwał na uwzględnienie. Nie ulega wątpliwości, iż w dacie nabycia przez S. J.nieruchomości położonej przy ul. (...)w K.strony niniejszego postępowania pozostawały w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, co pociąga za sobą domniemanie, iż przedmioty nabyte w czasie trwania małżeńskiej wspólności majątkowej stają się składnikami majątku wspólnego. Zdaniem Sądu przepisy art. 31 i 33 k.r.o. pozwalają na wyciągnięcie wniosku, zgodnie z którym wszelkie wątpliwości dotyczące przynależności danego przedmiotu do majątku wspólnego, czy też do majątku osobistego małżonka, powinny zostać rozstrzygane na korzyść tego pierwszego. Powyższe regulacje mogą zostać zmienione wyłącznie w drodze intercyzy. Sąd nie miał jednak wątpliwości w świetle zgromadzonych dowodów, iż nabyta przez S. J.nieruchomość przy ul. (...)w K.weszła w skład majątku osobistego uczestnika. Wnioskodawczyni nie wykazała bowiem, że przedmiotowa nieruchomość wchodziła w skład majątku wspólnego stron. Przede wszystkim obecnym twierdzeniom wnioskodawczyni przeczy treść oświadczenia złożonego przez nią osobiście przed notariuszem w trakcie sporządzania aktu przeniesienia własności. Wnioskodawczyni podnosiła, że oświadczenie to nie było zgodne ze stanem rzeczywistym i zostało złożone za namową uczestnika. Sąd uznał jednak, iż argumenty podnoszone przez wnioskodawczynię są nieprzekonujące i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Biorąc pod uwagę, iż od 2006 r. strony nie mieszkały ze sobą, były skonfliktowane, niewiarygodne jest w ocenie Sądu twierdzenie, iż oświadczenie złożone przez wnioskodawczynię za namową uczestnika i brak jej sprzeciwu co do zbycia nieruchomości w 2007 r. wynikał z zaufania, jakim darzyła uczestnika. O stanie prawnym do nieruchomości nie może przesądzać fakt, iż wnioskodawczyni uważała się i była postrzegana jako współwłaścicielka nieruchomości położonej przy ul. (...)w K., a także, iż wnioskodawczyni przebywała na terenie przedmiotowej nieruchomości i interesowała się jej stanem w trakcie trwania małżeństwa. Wnioskodawczyni nigdy natomiast nie rościła sobie formalnych praw do nieruchomości i nie negocjowała tego, że przedmiotowa nieruchomość została zakupiona z majątku osobistego uczestnika – tj. ze środków pochodzących z darowizny otrzymanej przez niego od ojca. Sąd zwrócił także uwagę, iż wnioskodawczyni

reprezentowana przez fachowego pełnomocnika pominięła na początku postępowania tak istotny i wartościowy składnik majątku.

Powyższe postanowienie zaskarżyła w całości apelacją wnioskodawczyni wnosząc o jego zmianę w całości i ustalenie, że nieruchomości obejmująca zabudowaną działkę nr (...), o pow. 1331 m2, położoną w K.przy ul. (...), dzielnica administracyjna K., obręb (...), dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie prowadzi księgę wieczystą o nr. (...), stanowiła przed jej zbyciem wspólny majątek małżeński wnioskodawczyni M. J.i uczestnika S. J..

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono:

Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływa na wynik sprawy, a to:

I. Art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13 par 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej i całościowej oceny zebranego materiału dowodowego, a nadto poprzez dowolną a nie swobodną jego ocenę bez uwzględnienia zasad logiki i doświadczenia życiowego, a to:

- poprzez przyjęcie, iż wnioskodawczyni nie wykazała, że przedmiotowa nieruchomość wchodziła w skład majątku wspólnego stron, pomimo iż wnioskodawczyni przedstawiła na tę okoliczność szereg dowodów zarówno z zeznań świadków i dokumentów, a co do części których Sąd I Instancji w ogóle się nie wypowiedział,

- poprzez przyjęcie, iż oświadczenie wiedzy złożone przez wnioskodawczynię podczas zawierania przez uczestnika umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości w dniu 24 kwietnia 2007r. odpowiadało rzeczywistości pomimo przedstawienia przez wnioskodawczynię okoliczności w jakich zostało złożone i motywów, które wskazywały, iż zostało ono złożone pod presją i wpływem uczestnika przy jednoczesnej ustnej umowie sprawiedliwego podziału ceny uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości,

- poprzez przyjęcie, iż między stronami nie doszło do zawarcia ustnej umowy co do podziału ceny jaka miała być uzyskana ze sprzedaży przedmiotowej nieruchomości pomimo, iż uczestnik w wykonaniu tej umowy przekazał wnioskodawczyni część umówionej kwoty, a uczestniczka domagała się dalszego rozliczenia wspólnego majątku m.in. w piśmie z dnia 7 października 2008r.,

- poprzez przyjęcie, iż uczestniczka twierdziła, że ufała mężowi i dlatego tylko zgodziła się na złożenie oświadczenia wiedzy co do przynależności przedmiotowej nieruchomości do majątku osobistego uczestnika, w sytuacji gdy wnioskodawczyni podawała, że ufała mężowi, ale dotyczyło to umowy z 1981 r., czasu kiedy strony były młodym małżeństwem, a nie umowy z dnia 24 kwietnia 2007r. kiedy kierowała się jeszcze innymi pobudkami,

- poprzez przyjęcie, iż uczestnik otrzymał środki pieniężne na sfinansowanie zakupu przedmiotowej nieruchomości od ojca pomimo, iż w aktach zalegają dokumenty -umowa darowizny w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi zawarta przez uczestnika z jego ojcem z okresu późniejszego (tj. z daty po zakupie przedmiotowej nieruchomości) w której strony umowy oświadczyły, iż była to pierwsza darowizna dokonana między nimi,

- poprzez błędne przyjęcie, iż sytuacja majątkowa rodziców uczestnika pozwalała im na dokonanie darowizny środków na zakup nieruchomości pomimo, iż wszyscy świadkowie zgodnie twierdzili, iż rodzice uczestnika byli osobami ubogimi, ojciec pracował jako szewc, matka nie pracowała, w domu rodzinnym uczestnika brakowało podstawowych urządzeń gospodarstwa domowego, a samemu uczestnikowi często brakowało środków do życia,

- poprzez przyjęcie, iż w związku z rzekomą darowizną na rzecz uczestnika dokonaną przez jego ojca, ojciec uzyskał prawo dożywotniego korzystania z nieruchomości, pomimo, iż takie zapisy nie znalazły się w umowie sprzedaży dokonanej w 1981 r.,

- poprzez przyjęcie, iż wnioskodawczyni nie kwestionowała nigdy faktu, że nieruchomość należała do majątku osobistego męża, w sytuacji gdy uczestniczka była przeświadczona że jest to ich wspólna nieruchomość, a nadto była pod silnym wpływem męża, który w całości sam zajmował się wszelkimi sprawami urzędowymi małżonków, a po

ujawnieniu faktu, iż od strony prawnej przedmiotowa nieruchomość należy do majątku osobistego uczestnika, liczyła na wykonanie ustnej umowy co do podziału środków uzyskanych ze sprzedaży przedmiotowej nieruchomości,

- poprzez przyjęcie, iż wnioskodawczyni nie kwestionowała faktu, że nieruchomość należała do majątku osobistego męża, w sytuacji gdy w aktach sprawy znajduje się pismo wnioskodawczyni z dnia 7 października 2008r. w którym wzywała ona męża do rozliczenia się ze sprzedaży „wspólnej posiadłości”,

- poprzez przyjęcie, iż wnioskodawczyni nie kwestionowała twierdzeń uczestnika o dokonanej na jego rzecz darowiznie dokonanej przez ojca w celu sfinansowania zakupu przedmiotowej nieruchomości w sytuacji gdy okoliczność ta była kwestionowana przez cały czas trwania postępowania, a wnioskodawczyni przedstawiała m.in. szereg dowodów mających wykazać, iż rodziców uczestnika nie było stać na taki gest, a nadto na okoliczność, iż nieruchomość została zakupiona już po 7 latach małżeństwa kiedy strony same zgromadziły fundusze na tą inwestycję,

- poprzez odmowę wiarygodności zeznaniom części świadków przedstawionych przez wnioskodawczynię w zakresie sprzecznym z twierdzeniami uczestnika pomimo braku wskazania i omówienia przyczyn, dla których sąd uznał wskazane zeznania za niewiarygodne, jak również obdarzenie walorem wiarygodności zeznań J. J. mimo, iż łączą go więzy rodzinne z uczestnikiem, a jego zeznania są wewnętrznym sprzeczne.

Zdaniem wnioskodawczyni powyższe uchybienia doprowadziły w konsekwencji do błędnego uznania, iż przedmiotowa nieruchomość przed jej zbyciem przez uczestnika należała do jego majątku osobistego, a nie majątku wspólnego stron postępowania.

II. -Art. 328 par 2 k.p.c. w zw. z art. 13 par 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, w szczególności w zakresie skąpo wskazanej podstawy faktycznej orzeczenia, jej niepełności oraz w zakresie w jakim Sąd I Instancji nie dokonał oceny zebranego materiału dowodowego, w tym z osobowych źródeł dowodowych. Zdaniem skarżącej Sąd nie odniósł się do szeregu dowodów i argumentów lub uczynił to w sposób bardzo skromny bez pogłębionej analizy pomimo, iż jak sam wskazuje w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia okoliczność czy nabycie rzeczy nastąpiło z majątku osobistego małżonków czy z majątku wspólnego musi wynikać nie tylko z oświadczenia małżonka, ale przede wszystkim z całokształtu okoliczności istotnych prawnie z punktu widzenia przepisów

kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Sąd I instancji nie odniósł się m in. do pisma wnioskodawczyni wystosowanego do uczestnika z dnia 7 października 2008r. (dołączone do pisma procesowego z dnia 27 marca 2012r), w którym wnioskodawczyni powołuje się na umowę darowizny zawartą dnia 3 sierpnia 1987r. z ojcem z formie z podpisem notarialnie poświadczonym z których wynika, iż były to pierwsze darowizny uczynione między uczestnikiem i jego rodzicem. Sąd nie uwzględnił także obszernych zeznań świadków znających dobrze obie strony postępowania z których wynika, iż rodziców uczestnika nie było w tym okresie stać na tak znaczną pomoc synowi jak sfinansowanie zakupu nieruchomości. Apelująca wskazała na szczególne okoliczności, w jakich złożyła oświadczenie wiedzy podczas zawierania przez uczestnika umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości z dnia 24 kwietnia 2007r. Poza tym zawnioskowani świadkowie, przede wszystkim B. P. i B. R. potwierdzali, iż wnioskodawczyni mówiła im o porozumieniu z mężem. Nie bez znaczenie jest również to, iż uczestnik w niedługim czasie po rozpoczęciu przedmiotowego postępowania zbył nabytą w późniejszym czasie nieruchomość w której zamieszkuje na rzecz córki swojej konkubiny. W ocenie wnioskodawczyni Sąd I Instancji dokonał wadliwej i niepełnej oceny zebranego materiału dowodowego co doprowadziło do wniosku, iż uczestnik uzyskał od ojca środki na zakupu przedmiotowej nieruchomości, a jednocześnie Sąd I Instancji bez żadnej podstawy ku temu przyjął, iż taka ewentualna darowizna została dokonana do majątku osobistego uczestnika. Obowiązkiem Sądu I Instancji powinno być także wyjaśnienie dlaczego odmiennie traktuje on oświadczenia, które zostały złożone w umowie darowizny z 3 sierpnia 1987r., od tych złożonych przez wnioskodawczynię w umowie sprzedaży nieruchomości. Ocena przeprowadzonych dowodów przez Sąd Rejonowy ma charakter jedynie cząstkowy. Ponadto Sąd wysnuł nieuzasadnione wnioski co do tego, że przedmiotowe żądanie zostało złożone później, aniżeli pismo inicjujące niniejsze postępowanie.

W odpowiedzi na apelację uczestnik wnosząc o jej oddalenie w całości zwrócił się o przedłożenie akt sprawy prowadzonej pod sygnaturą akt: I Ns 635/13/N przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Nowej Huty i dopuszczenie dowodów z protokołów rozpraw oraz pism przygotowawczych M. W. na okoliczność, iż siostra uczestnika M. W. otrzymała w darowiźnie od swojego ojca spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, a to wszystko celem wykazania dobrej sytuacji majątkowej rodziców uczestnika oraz zabezpieczenia finansowego ich dzieci w formie darowizny. Wskazano, iż wcześniejsze powołanie tego dowodu nie było możliwe, albowiem uczestnik nie wiedział o zawiśnięciu tegoż postępowania. Ponadto uczestnik podniósł, iż za niezgodny ze stanem faktycznym oraz doświadczeniem życiowym należy uznać fakt, iż wnioskodawczyni przez prawie 30 lat nie negowała stanu prawnego przedmiotowej nieruchomości ze względu na naiwność wnioskodawczyni i jej niezajomość prawa. Ponadto sam fakt chęci wnioskodawczyni na pozyskanie od uczestnika kwoty 200.000,00 złotych wyrażony w piśmie z dnia 7 października 2008 r. nie świadczy w żaden sposób, że nieruchomość przy ulicy (...) w K. stanowiła majątek wspólny stron. Natomiast uczestnik, przekazał wnioskodawczyni środki na zakup mieszkania, a to ze względu na odpowiedzialność uczestnika za byt swojej byłej żony i matki swoich dzieci. Twierdzenia dotyczące złej sytuacji finansowej rodziców uczestnika są sprzeczne z tym, że w latach 70 – tych darowali oni stronom samochód, a także wielokrotnie darowali na rzecz stron środki pieniężne w trakcie trwania małżeństwa stron oraz wybudowali w W. dom mieszkalny. Dodatkowo wykształcili na dziennych studiach wyższych uczestnika i jego siostrę. Zapewnienie zaś uczynione przy zawarciu umowy darowizny z 3 sierpnia 1987 r. służyło jedynie uniknięciu opodatkowania czynności darowizny- i w żaden sposób nie było związane z darowizną sprzed lat otrzymaną przez uczestnika od ojca na zakup nieruchomości przy ulicy (...) w K..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona, tak z przyczyn w niej wymienionych, jak i z powodów, które skutkują ostatecznie zmianą zaskarżonego postanowienia, poprzez jego uchylenie (art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

I. Rozpocząć należy od wskazania okoliczności, które prowadzą do oceny

niedopuszczalności wydania zaskarżonego postanowienia w warunkach, w jakich uczynił to Sąd Rejonowy. Sąd ten wydał postanowienie wstępne wskazując w nim, że przedmiotowa nieruchomość, przed jej zbyciem przez uczestnika, stanowiła składnik majątku osobistego uczestnika.

W sprawie wydania postanowienia wstępnego pełnomocnik wnioskodawczyni wypowiedział się dwojako. Na rozprawie w dniu 12 sierpnia 2013r. wskazał, aby sąd rozważył „celowość wydania postanowienia wstępnego odnośnie do składników majątku wspólnego”. Stanowisko to nie było konkretne oraz de facto nie było wnioskiem, a jedynie prośbą o rozważenie celowości wydania postanowienia. Natomiast na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2013r. pełnomocnik wnioskodawczyni podtrzymał wniosek o wydanie postanowienia wstępnego co do zaliczenia do majątku wspólnego nieruchomości przy ul. (...).

Nie ma w sprawie sporu, iż nieruchomość ta została zbyta w dniu 24 kwietnia 2007r. Wobec powyższego stwierdzić trzeba, że zbycie to nastąpiło przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej między wnioskodawczynią a uczestnikiem, co nastąpiło z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego z dnia 12 marca 2009r., a więc dwa lata później. Wynika z tego, że nieruchomość, o której mowa, nie istniała już w majątku stron na chwilę ustania wspólności. Już to samo czyni niemożliwym wydanie co do niej postanowienia wstępnego nawet pozytywnego, a więc stwierdzającego jej przynależność do majątku wspólnego.

Wedle postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2009 r. (II CSK 450/08 LEX nr 599753) – „Zgodnie z art. 46 k.r.o. oraz art. 567 § 3 k.p.c. w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności ustawowej sąd stosuje przepisy o dziale spadku, w tym także art. 684 k.p.c., zgodnie z którym sąd z urzędu i samodzielnie ustala skład oraz wartość majątku wspólnego ulegającego podziałowi, niezależnie od stanowiska uczestników postępowania w tym przedmiocie. Może zatem ustalić, że określony przedmiot wchodzi w skład majątku wspólnego także wówczas, gdy uczestnicy postępowania zgodnie twierdzą, iż stanowi on majątek osobisty jednego z nich. W sprawie o podział majątku wspólnego może zostać obalone domniemanie z art. 3 u.k.w.h. i sąd może ustalić, iż nieruchomość figurująca

w księdze wieczystej jako własność jednego z byłych małżonków, stanowiąca jego majątek osobisty, wchodzi w skład majątku wspólnego”. Na gruncie postępowania nieprocesowego możliwość wydania postanowienia wstępnego przewidują przepisy art. 618 § 1, 685 i 567 § 2 k.p.c. określając jednocześnie zakres kognicji sądu w tych przypadkach. (por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2000 r. V CKN 23/00 LEX nr 1218605). Z kolei między innymi w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2013 r. II CSK 193/12 LEX nr 1299157 Sąd Najwyższy wskazał, że przedmiotem rozstrzygnięcia w postanowieniu wstępnym, wydawanym na podstawie art. 685 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c., może być wyłącznie spór co do tego, czy konkretny składnik majątkowy wchodzi w skład majątku wspólnego. Wykluczone jest natomiast ustalanie składu majątku wspólnego, gdyż orzeczenie wydane w tym przedmiocie musi jednocześnie obejmować rozliczenie między stronami.

Do tej ostatniej kwestii należy jeszcze powrócić; w tym jednak miejscu warto skoncentrować się na sytuacji wskazanej przez Sąd Najwyższy w zakresie orzekania o przynależności konkretnego składnika majątkowego do majątku wspólnego postanowieniem wstępnym. Sąd, wydając postanowienie wstępne dotyczące kwestii wskazanych w art. 685 k.p.c., rozstrzyga ostatecznie i w całości zaistniałe spory o to, czy pewne przedmioty należą do majątku wspólnego. Jeżeli postanowienie takie zostało wydane dlatego, że istniał spór, czy dany przedmiot należy do majątku wspólnego, czy też do majątku osobistego któregoś z małżonków, sąd - uznając, że należy on do majątku wspólnego - umieszcza o tym rozstrzygnięcie pozytywne w postanowieniu wstępnym, zaliczając sporny przedmiot do majątku wspólnego. Jeżeli natomiast uznaje, że sporny przedmiot wchodzi w skład majątku osobistego jednego ze współmałżonków, wobec czego nie wchodzi w skład majątku wspólnego, nie musi zamieszczać rozstrzygnięcia negatywnego w sentencji postanowienia. Konieczne jest jednak, by sąd dał temu wyraz w uzasadnieniu postanowienia, o ile jest ono sporządzane. Brak natomiast w uzasadnieniu postanowienia wstępnego jakiegokolwiek wzmianki tłumaczącej brak wymienienia spornego przedmiotu w sentencji postanowienia każe wnioskować, że sąd nie rozstrzygnął zaistniałego sporu (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2013 r. V CZ 162/12 LEX nr 1360369). Zaznaczenia nadto wymaga, iż momentem decydującym dla ustalenia składu majątku wspólnego podlegającego podziałowi jest chwila ustania wspólności majątkowej między małżonkami. Przedmiotem podziału mogą być więc jedynie przedmioty majątkowe, które były objęte wspólnością w chwili jej ustania i które nadal znajdują się w majątku małżonków jako objęte ich współuprawnieniem w częściach ułamkowych. Każdy z małżonków może jednak żądać rozliczenia z tytułu nieuzasadnionego zbycia przez drugiego małżonka składników majątku wspólnego w czasie trwania wspólności majątkowej. Roszczenie takie ma charakter odszkodowawczy i znajduje podstawę ogólną w art. 415 k.c. Natomiast jeśli środki te zostały zużyte na wydatki lub nakłady na majątek odrębny małżonka podlegają one rozliczeniu na podstawie art. 45 § 1 k.r.o. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1999 r. II CKN 523/98 LEX nr 737256).

Reasumując powyższe wypowiedzi orzecznicze Sądu Najwyższego, stwierdzić należy, że jest możliwe wydanie postanowienia wstępnego wskazujące, że konkretny składnik należy do majątku wspólnego. Nie dotyczy to jednak sytuacji, gdy na dzień ustania wspólności nie ma już danego składnika majątkowego w majątku małżonków. Wówczas bowiem nie orzeka się o przynależności takiego składnika do majątku wspólnego (skoro nie istniał na chwilę ustania wspólności). Wobec tego tym bardziej nie można tego uczynić postanowieniem wstępnym. Tymczasem w niniejszej sprawie sąd nie tylko orzekał o nieruchomości, która nie istniała w majątku na dzień ustania wspólności, ale co więcej, orzekał o jej przynależności – do chwili zbycia – do majątku osobistego, co w ogóle nie znajduje podstaw prawnych. Jak to już wyżej wskazano, dopuszczalna jest jedynie sytuacja odwrotna – orzeczenie o przynależności określonego składnika do majątku wspólnego, o ile istniał na chwilę ustania tej wspólności. Tak więc wydane postanowienie wstępne nie znajduje oparcia w przepisach prawa materialnego, a to art. 31 i 46 k.r.o., a tym samym w przepisach prawa procesowego (art. 685 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.). Naruszenie zaś prawa materialnego Sąd Odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu. Z tych względów zaskarżone postanowienie, jako wydane bez wystarczających podstaw prawnych, musiało zostać uchylone.

II. Niezależnie od powyższego, trafnie zarzuca apelacja, iż przy ustaleniach faktycznych doszło do rażącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wskazał, że tezę o sfinansowaniu zakupu działki przy ul. (...) oparł na zeznaniach uczestnika oraz świadka J. J., zaś okoliczność, że działka była majątkiem osobistym uczestnika, wynika z oświadczenia wnioskodawczynie złożonego przy jej zbyciu w roku 2007.

Nadto w rozważaniach wskazał, że wnioskodawczynie nie wykazała, że przedmiotowa nieruchomości wchodziła w skład majątku wspólnego stron.

Trzeba tutaj nadmienić, że małżeństwo stron zostało zawarte w dniu 20 lipca 1974r, a zatem 7 lat przed nabyciem nieruchomości (co miało miejsce w dniu 15 lipca 1981r.). Wobec powyższego przypomnieć trzeba, iż skutek w postaci zaliczenia majątku nabytego przez jedno z małżonków, pozostających w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, do ich majątku wspólnego następuje z mocy samego prawa i wynika z samej istoty tej wspólności (por. wyrok SN 2011-07-07 I CSK 651/10, LEX nr 1050459). W obowiązującym systemie prawa rodzinnego można przyjąć domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), że przedmioty nabyte w trakcie wspólności małżeńskiej przez jednego z małżonków, zostały nabyte z majątku dorobkowego - na rzecz małżeńskiej wspólności majątkowej; natomiast nabycie rzeczy z majątku odrębnego musi wynikać nie tylko z oświadczenia dokonującego transakcji małżonka, ale także z całokształtu okoliczności tego nabycia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 lutego 2003r. IV CKN 1721/00, LEX nr 78276). Wynika z tego, że przy zaprzeczeniu przez wnioskodawczynię tej okoliczności, to na uczestniku w pierwszym rzędzie ciąży obowiązek wykazania, że nieruchomości stanowi jego majątek osobisty. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, samo zaznaczenie w akcie notarialnym z 1981 o nabyciu do majątku odrębnego oraz oświadczenie wnioskodawczynie z 2007r. nie mogą stanowić decydującego argumentu w niniejszej sprawie. „O zaliczeniu poszczególnych przedmiotów majątkowych do majątku wspólnego lub majątku osobistego (odrębnego) małżonków nie decydują złożone przez nich oświadczenia, że nabywany przedmiot wchodzi w skład określonej masy majątkowej, gdyż samo takie oświadczenie - w razie pozostawania małżonków w ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej - nie może stanowczo wyłączać skutków wynikających z przepisów art. 31-34 k.r.o. Przynależność konkretnego przedmiotu majątkowego do majątku wspólnego albo osobistego nie może zatem przesądzać ocena przez sąd przesłanek sposobu wyrażania woli osoby dokonującej czynności prawnej,

ani przesłanek tłumaczenia oświadczeń woli oraz badania zgodnego zamiaru stron i celu umowy” – tak SN w postanowieniu z dnia 2 marca 2012 r. II CSK 363/11 LEX nr 1211142.

Sąd Rejonowy mógł oczywiście przydać wskazanym oświadczeniom zawartym w umowach decydujące znaczenie na tle wszystkich okoliczności sprawy. Tymczasem tak się nie stało, co wynika z lektury uzasadnienia. Ocena dowodów pomija bowiem całkowicie kwestię zeznań świadków B. P. /k.260/, B. R. /k.280/, R. S. /k.566/ oraz wreszcie zeznań wnioskodawczynie /k.605/ tak w zakresie pochodzenia środków na nieruchomości, na wybudowanie na tej nieruchomości budynku, co do sytuacji materialnej rodziców uczestnika, jak i co do przyczyn złożenia oświadczenia przez wnioskodawczynię, związanych między innymi z jej twierdzeniami o obietnicy przeznaczenia dla niej środków na zakup mieszkania. Sąd Rejonowy nie dokonał oceny zeznań wspomnianych osób, a tym samym pozostawił poza zakresem rozważań wskazane przez nich okoliczności. Dodać trzeba, że ogólne stwierdzenie o uznaniu zbiorczo tych zeznań za niewiarygodne jest absolutnie niewystarczające, podobnie jak niewystarczające jest stwierdzenie, że zeznania wnioskodawczynie są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Koniecznym byłoby odniesienie się szczegółowo do tych zeznań i wskazanie, dlaczego sąd uznał za niewiarygodne choćby wyjaśnienie wnioskodawczynie, że w okresie, kiedy dojdź miało, wbrew obietnicom, do nierozliczenia się męża z wnioskodawczynią, była ona przez 3 lata w depresji, co uniemożliwiało jej podjęcie pracy i racjonalne działanie /k.668/. Gdyby tak było rzeczywiście, to przecież takie wyjaśnienie braku aktywności nie jest samo w sobie czymś niewiarygodnym w świetle zasad doświadczenia życiowego. Można dodatkowo wskazać, że skoro wnioskodawczynie pozostawała przez pewien czas pod opieką psychologa i psychiatry, jak twierdzi w zeznaniach, to przecież można to łatwo zweryfikować poprzez zażądanie od niej przedstawienia stosownego zaświadczenia, od kiedy i z jakich przyczyn oraz gdzie pozostaje czy pozostawała w leczeniu. Nadto sam uczestnik wskazał, że przekazał jej ze środków ze sprzedaży nieruchomości kwotę około 130 000 zł, co w pewnym zakresie pozostaje zgodne z twierdzeniami wnioskodawczynie co do środków na zakup jej mieszkania /k.666/, czy też z zeznaniami świadka B. P. /k.260/, a więc potwierdza, że rozliczenia między stronami miały miejsce. Podobnie nie wyjaśnia Sąd domniemanych okoliczności związanych z pierwszą darowizną środków finansowych na zakup nieruchomości od ojca, jej przyczyn, zwłaszcza, że nie istnieją żadne dokumenty z tym związane, oraz kwestii kolejnej darowizny dotyczącej środków na budowę domu (w miejsce drewnianej chaty – k. 677 verte/. Nie wyjaśnia

Sąd sprzeczności w zeznaniach uczestnika, który raz twierdzi, że remontował nieruchomość przez kilka-kilkanaście lat, innym razem – że środki na to otrzymał od rodziców wspomnianymi darowiznami z 1987r., a zatem jednorazowo.

Nadto poza zakresem rozważań pozostawił sąd ocenę umów darowizny z 1987r. /k.224 i 226/ mającej być dokonaną przez rodziców uczestnika, gdzie wyraźnie oświadcza się, że darowizna ta jest pierwsza (co wyklucza przyjęcie otrzymania darowizny wcześniejszej). Apelacja słusznie podkreśla, że jeżeli teraz uczestnik twierdzi, że oświadczenia przy tych darowiznach (z podpisem notarialnie poświadczonym) zostały złożone w sposób niezgodny z prawdą, to o ile sąd uznaje taką argumentację (jakkolwiek z uzasadnienia to nie wynika, jako że wątek ten jest przemilczany), to nie może równocześnie bez konkretnych przyczyn odrzucić argumentacji wnioskodawczyni wyjaśniających, dlaczego sama złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie i bazować tylko na samym fakcie jego złożenia. Ocena tych oświadczeń, bez dodatkowej argumentacji, powinna być bowiem równoprawna. Podobnie Sąd Rejonowy pomija całkowicie ocenę dowodu w postaci listu wnioskodawczyni z 7 października 2008r. (którego prawdziwości nie zaprzeczył uczestnik), z którego treści wynika /k.248/, że nieruchomość przy ul (...) wnioskodawczyni traktuje jako wspólną oraz jest tam mowa o ugodzie dotyczącej tej posesji, a także o konieczności uregulowania przez uczestnika kwoty 200 000 zł z tytułu podziału majątku. W kontekście twierdzeń wnioskodawczyni, a także jej zeznań dotyczących ugody z uczestnikiem co do rozdysponowania środkami ze sprzedanej nieruchomości przy ul (...), pominięcie tego listu przy ocenie dowodów nie może zostać zaakceptowane.

Konkludując ten wątek, należy zgodzić się z twierdzeniami apelacji o niepełnej, bo niedotyczącej całokształtu materiału ocenie dowodów, która w tych okolicznościach jawi się jako wybiórcza i fragmentaryczna. Rzutuje to na treść ustaleń faktycznych, które nie mogą zostać zaakceptowane w interesującym zakresie. Niemniej, jak już wyżej wspomniano, nie jest to względem decydujący o treści rozstrzygnięcia Sądu Odwoławczego.

III. Przechodząc do kwestii prawnej oceny stanu sprawy, stwierdzić należy, odwołując się do poglądów zaprezentowanych na wstępie, iż wydano postanowienie wstępne o treści nieprawidłowej, tak z punktu widzenia prawa materialnego, jak i procesowego. Jest bowiem niewątpliwym, iż niezależnie od usterek procesowych dotyczących oceny dowodów, nie można wydać postanowienia ustalającego przynależność do majątku osobistego przedmiotu, którego nie było w ogóle w majątku małżonków na chwilę ustania wspólności. W tej sytuacji uchylenie postanowienia nie stanowi o konieczności ponownego rozpoznania sprawy w znaczeniu konieczności ponownego wydania postanowienia wstępnego w omawianej materii. Jak to zostanie poniżej przedstawione, Sąd Okręgowy na tym etapie nie ma możliwości jednoznacznego stwierdzenia, czy zaistnieje potrzeba wydania takiego postanowienia. Stąd też uchylenie zaskarżonego orzeczenia następuje jako jego zmiana, w warunkach art. 386 § 1 k.p.c.

Sąd Odwoławczy nie ma zatem obowiązku dawania dalszych wiążących wskazań w sprawie. Niemniej koniecznym jest zwrócenie uwagi Sądowi I Instancji na kilka problemów.

Oczywiście, w kwestii przedmiotowej nieruchomości, należy ponownie ustalić przesłankowo, czy stanowiła ona majątek wspólny czy osobisty. Ocena dowodów winna dotyczyć wszystkich zgromadzonych dowodów i odpowiadać musi zakresowi twierdzeń obu stron co do istotnych okoliczności sprawy. Należy podkreślić, że uwagi Sądu Okręgowego dotyczyły braków w ocenie dowodów, ale nie mają one w żadnym razie charakteru przesądzającego kierunku ustaleń. O ile zatem Sąd ustali, iż nieruchomość wchodziła do majątku osobistego uczestnika, nie może być w całości przedmiotem rozliczeń w tym postępowaniu. Pozostaje wówczas rozważyć, czy wybudowanie budynku lub jego remont nie były nakładami obojga małżonków z majątku wspólnego, gdyż wówczas należałoby rozważyć kwotę nakładów. O ile jednak nieruchomość okazała by się być majątkiem wspólnym, należałoby rozważyć rozdysponowanie środków pozostałych z jej zbycia w roku 2007, a więc w czasie trwania wspólności ustawowej (podobnie, choć w mniejszym zakresie w przypadku ustalenia poczynienia na nią nakładów z majątku wspólnego). Zaznaczenia wymaga, iż nie wchodzi tu w grę sytuacja sprzedaży nieruchomości bez zgody wnioskodawczyni, gdyż brała ona udział w kontrakcie. Przepuszczalnie nie wystąpi zatem w sprawie sytuacja żądania opartego o art. 415 k.c., z twierdzeniem, że rzecz (tutaj nieruchomość) została zbyta bez zgody małżonka (por. cytowane już orzeczenie SN II CKN 523/98, teza 2-ga).

W takiej sytuacji, przy przyjęciu, że nieruchomości była majątkiem wspólnym, względnie że wchodzi w grę nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika w postaci wybudowania budynku - możnaby tylko sankcjonować rozdysponowanie środków niezgodnie z wolą wnioskodawczyni, gdyby Sąd poczynił tego rodzaju ustalenia. Jak wynika z materiału dowodowego, a zwłaszcza z zeznań uczestnika, środki ze sprzedaży przedmiotowej nieruchomości zostały rozdysponowane: część na remont lokalu gastronomicznego, część jako darowizna dla syna stron, część na zakup nieruchomości dla uczestnika oraz część dla wnioskodawczyni /k. 678 verte/. O ile zatem była jakaś zgoda na takie rozdysponowanie tych środków, to te, którymi dysponowano zgodnie, w ogóle nie podlegałyby rozliczeniu. Warto tutaj wskazać, że w orzeczeniu II CKN 523/98 Sąd Najwyższy stwierdził, iż „W przypadku zużycia przez małżonka w czasie trwania wspólności majątkowej, stanowiącej przedmiot majątku wspólnego kwoty pieniężnej ulokowanej na bankowym rachunku oszczędnościowym, na bieżące koszty utrzymania rodziny w granicach uzasadnionych potrzebami, współmałżonek nie może domagać się rozliczenia tej kwoty przy podziale majątku wspólnego, także wówczas, gdy nastąpiło to bez jego zgody”. Podobna sytuacja wystąpi zatem, jeśli chodzi np. o darowiznę dla syna stron. O ile zaś się okaże, że część kwoty stanowiącej cenę sprzedaży nieruchomości należącej do majątku wspólnego została rozdysponowana bez zgody wnioskodawczyni, to wówczas należy ustalić sposób wydatkowania tych środków; czy na przykład wydatki na remont lokalu gastronomicznego zasilły majątek wspólny, czy też majątek osobisty uczestnika. W tym drugim przypadku możnaby rozliczać je częściowo jako nakład z majątku wspólnego. Co do mieszkania uczestnika, to o ile zostało nabyte w czasie trwania wspólności, weszło do majątku wspólnego, a jego dalsze zbycie po ustaniu wspólności nie spowodowałoby usunięcia go z rozliczeń między byłymi małżonkami.

Jak wynika z powyższego, jest tutaj bardzo dużo możliwych wariantów rozwoju sytuacji procesowej, w zależności od tego, jakie sądy poczyni ustalenia. Niemniej widać już na tym etapie, iż ponowne wydanie postanowienia wstępnego odnośnie środków uzyskanych z nieruchomości przy ul. (...) jawi się jako mało prawdopodobne. Wprawdzie „Szczególny charakter postanowień wstępnych, o których mowa w art. 567, art. 618 i art. 685 k.p.c., nie sprzeciwia się wydaniu w postępowaniu nieprocesowym postanowienia wstępnego również w innych wypadkach, na podstawie odpowiednio stosowanego - po myśli art. 13 § 2 k.p.c. - art. 318 § 1 k.p.c., a zwłaszcza wówczas, gdy zachodzi możliwość i celowość wydania orzeczenia wstępnego "co do samej zasady", a więc w szczególności w sytuacji gdy przedmiotem postępowania jest zasądzenie świadczenia lub ustalenie, a dochodzone świadczenie jest sporne tak co do zasady, jak i co do wysokości (zob. uchwała SN z dnia 9 maja 1967 r., III CZP 37/67, OSNC 1967/11/198; postanowienie SN z dnia 21 października 1999, I CKN 169/98, OSNC 2000/5/86). Innymi słowy, w postępowaniu o podział majątku wspólnego postanowienie wstępne może rozstrzygać między stronami spór zwłaszcza co do tego, czy konkretny składnik majątkowy wchodzi czy też nie wchodzi w skład majątku dorobkowego. Natomiast przedmiotem rozstrzygnięcia w postanowieniu wstępnym nie może być ustalanie składu majątku dorobkowego, bowiem Sąd, ustalając skład majątku dorobkowego, powinien równocześnie dokonać rozliczeń między uczestnikami, co jest przedmiotem rozstrzygnięcia w postanowieniu kończącym postępowanie w sprawie”- tak SN w postanowieniu z dnia 9 lutego 2005 r. III CK 431/04 LEX nr 603774. W tym samym orzeczeniu SN stwierdził, iż „Przepis art. 45 § 1 k.r.o. jest podstawą żądania zwrotu m.in. nakładów poczynionych przez jednego z małżonków ze swego majątku odrębnego na majątek wspólny, natomiast nie stanowi on podstawy do ustalenia w postanowieniu wstępnym faktu poczynienia nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny”. Ta ostatnia uwaga równie dobrze może oczywiście dotyczyć przewidzianego w art. 45 § 1 k.r.o. zwrotu nakładów i wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty. Stąd też wynika stwierdzenie Sądu Okręgowego, iż nawet przy korzystnych dla wnioskodawczyni ustaleniach co do pochodzenia środków ze sprzedaży nieruchomości, brak będzie podstaw do wydawania co do nich postanowienia wstępnego, a wszelkie rozliczenia będą przedmiotem orzeczenia końcowego.

Z wymienionych przyczyn orzeczono jak w sentencji.